

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 30 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 80 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 500 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu. Pod opaską 750 marek niemieckich. W innych krajach 1000 marek niemieckich.
OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 60,00 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 350 mk. niemieckich. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnoszeniem przez listowego 1700 mk. pol. Pod opaską 2500 mk. pol. Ogłoszenia i abonamenty przysyłają: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; filja „Gazety Gdańskiej” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce.
OGŁOSZENIA za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 130 mkp. Rekl. za tekstem non. wiersz 1-lam. 500.— mkp. Rekl. na 1-iej stronie za non. wiersz 1-lam. 700.— mkp. przysył. tylko na ówcz. strony.

Skrętka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Kto podejmuje się naprawy skarbu?

Paradoksalnie, ale prawdziwie wyraził się na jednym z zebrań publicznych poseł socjalistyczny, dr. Diamand: „Gdy spotkacie obywatela pijaka na ulicy, zdejmijcie przed nim kapelusz, gdy dziecko wasze zechce cukierków, nie odmówcie mu tej przyjemności, bo to ratuje państwo przed zupełnym brakiem dochodów”.

I jest to prawda i w tem tkwi istota zlego w oplakanej naszej sytuacji gospodarczej. Drożyzna jest bowiem kwestią waluty. Przyczyną zaś zlej waluty jest brak wpływów skarbowych. Cyfry pod tym względem przejmują zgrozą. Od jednego hektara gruntu płaci się 82 mp. podatku rocznie. Z całej ziemi polskiej, jak Rzeczpospolita jest długa i szeroka, wpłynął w ubiegłym roku zaledwie 1 miliard podatku. Przemysł i handel płaci 4 razy tyle. Ciężar dochodów spoczywa na podatkach pośrednich. Sama wódka dała 60 miliardów dochodu, 17 miliardów dał tytoń, za 1 kg. cukru płaci się tyle podatku, ile za 12 morgów pola przez cały rok.

Przedstawiliśmy wczoraj oficjalne sprawozdanie z konferencji b. ministrów skarbu.

Plan finansowy, uchwalony na konferencji b. ministrów, wymagać będzie od społeczeństwa wielkich poświęceń, wielkich ciężarów pieniężnych. To jest jasne i bezsporne.

Wystarczy wskazać na punkt, który mówi o podniesieniu danin publicznych do skali przedwojennej i o zwiększaniu stawek w miarę spadku marki. Wystarczy zacytować postulat, iż „zrównoważenie budżetu wymaga zwiększenia pewnych danin nawet ponad normę przedwojenną”. A to tem bardziej, iż „na potrzeby wewnętrzne i zewnętrzne przed uzdrowieniem budżetu liczyć nie można”. Tak twierdzą b. ministrowie i możemy im wierzyć.

Albo — przedsiębiorstwa państwowe.

Konferencja mówi, że podniesienie wydajności finansowej tych przedsiębiorstw da się dokonać przez „prowadzenie ich na zasadach przedsiębiorstw prywatnych”, przez „dążenie do ich wydzierżawienia, a nawet sprzedaży”. Jeśli tak — należy się z góry przygotować na wyższe spłaty za usługi czy przedmioty, dostarczane dziś społeczeństwu przez państwowe przedsiębiorstwa po cenach stosunkowo niskich.

Nie chcemy mnożyć przykładów.

Reformy finansów nie dokona się bez większych ciężarów. Ciężary finansowe będą. Być muszą. „Z próżnego — i Salomon nie naleje”.

I śmiemy twierdzić, że społeczeństwo polskie rozumie konieczność ofiar i gotowe jest je ponieść. Musi jednak posiadać gwarancje, że te ofiary, te środki pieniężne nie będą zmarnowane, że pójdą w pewne, mocne i odpowiedzialne ręce.

Minister spraw zagr. p. Skrzyński o sytuacji politycznej.

Sprawa Kłajpedy. — Ofensywa piątek, mająca na celu wywołanie popłochu. — Stanowisko Polski wobec sankcji reparacyjnych.

Warszawa, 17 I. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji sejmowej dla spraw zagranicznych wystosowano do obecnego na posiedzeniu p. ministra spraw zagr. Skrzyńskiego interpelacje w sprawie: 1. aresztowania przez władze sowieckie komisji repatriacyjnej i biskupa Cieplaka, 2. w sprawie pasa neutralnego między Polską a Litwą i 3. w sprawie napadu litewskiego na Kłajpedę. W odpowiedzi na te interpelacje p. minister Skrzyński oświadczył: W sprawie aresztowania komisji repatriacyjnej ze strony Polski poczynione zostały kroki dyplomatyczne. Co się tyczy napadu Litwinów na Kłajpedę, to stanowisko rządu polskiego jest zupełnie jasne i wynika z ogólnej polityki rządu. Minister zaznaczył, że wyjaśnienia w tej sprawie były już podane do wiadomości publicznej. Rząd polski poczuwając się do obowiązku solidarności z wielkimi mocarstwami, czuje się wystarczająco reprezentowanym przez Radę ambasadorów, na której ręce złożył protest przeciw zamachowi litewskiemu. Decyzja Rady ambasadorów jest wiadoma. Obecność okrętów angielskich na wodach, a następnie wiadomość, że okręt francuski jest w drodze do Kłajpedy, wywołują się rządowi polskiemu wystarczającą gwarancją, że naruszona powaga traktatu wersalskiego będzie w najkrótszym czasie przywrócona. Wyjaśnienie stanowiska rządu polskiego było sprecyzowane wobec Rady ambasadorów w dn. 5 listopada r. ub. Polega ono na wyeliminowaniu Kłajpedy ze sporu polsko-litewskiego i na równomiernym uwzględnieniu interesów ekonomicznych Polski, Litwy i ludności Kłajpedy.

Ponieważ w związku ze sprawą Kłajpedy omawianą była atmosfera depresji, która ogarnęła społeczeństwo polskie i przejawiała się też poza Polską w formie paniki, p. minister oświadczył, że znane mu są w tej sprawie różne sprzeczne wiadomości. N. p. w Rydze twierdzono, że Polska atakuje Litwę, w Gdańsku puszczono pogłoskę, że Polska idzie na Gdańsk, w Warszawie zaś szerzono wieści, że so-

wieży idą na Polskę itd. Wszystkie te wiadomości, wynisłane w związku z niepokojami na granicy bułgarskiej i węgiersko-rumuńskiej dowodzą, że jest w tem tendencja rzucenia popłochu w obóz zwycięzców z wielkiej wojny w celu, jak sądzę, rozpowszechnienia myśli, iż ściśle wykonanie traktatu wersalskiego musi się nieodzownie łączyć z naruszeniem wszelkich podstaw politycznych i ekonomicznych, oraz społecznych Europy. Zdrowa reakcja w obozie wszystkich państw sprzymierzonych powinna odeprzeć stanowczo tą ofensywę posadzeń i oszczerstw, by zdać sobie sprawę z tego, że właśnie w obozie państw zwycięskich panuje przekonanie o konieczności zapewnienia i utrzymania pokoju. Pakój zaś zależy jest dzisiaj od ścisłego przestrzegania traktatu.

Na zapytanie jednego z posłów, dlaczego Polska nie bierze czynnego udziału w sankcjach reparacyjnych w zagłębiu Ruhry, p. minister oświadczył, że nie potrzeba chyba stwierdzać ducha solidarności polsko-francuskiej. W tym wypadku zaś nie mogło być mowy o praktycznym zastosowaniu przykładu polsko-francuskiego, ponieważ chodzi tu, jak stwierdził Poincare, o wykonanie traktatu wersalskiego przez objęcie zarządu eksploatacji zagłębia przez inżynierów francuskich, włoskich i belgijskich. Dla zapewnienia bezpieczeństwa działalności tych inżynierów wysłano do zagłębia Ruhry francuskie oddziały wojskowe. Nie ma zatem mowy o naruszeniu traktatu wersalskiego ani o casus belli. Polska zwycięska, stojąc w obozie zwycięzców z wielkiej wojny może z całą stanowczością i niczem nie nie osłabioną odwagą patrzeć w przyszłość i wyciągać ręce innym do zgody. Dzisiejsza międzynarodowa sytuacja Polski nie uzasadnia żadnych obaw. Z jednymi łączy nas stosunki przyjazne, z innymi jesteśmy na stopie stosunków poprawnych, pozwalających wierzyć w zupełne usunięcie z biegiem czasu tych kwestii, które mogły doprowadzić do tarć.

Ochotnicy angielscy ofiarują swe usługi w okolicy Ruhry.

Paryż, 17 I. (PAT. — Havas.) Gueritte, prezes francusko-angielskiego towarzystwa inżynierów w Londynie, nadesłał do prez. min. Poincarego pismo, polecające mu 9-ciu angielskich inżynierów, którzy chcą jako ochotnicy udać się do zagłębia Ruhry, aby pracować tam wspólnie z międzysojuszniczą komisją techniczną przy eksploatacji kopalń węgla.

Prezydent ministrów Poincare otrzymał również wiele zgłoszeń sterników okrętów, którzy oświadczyli swą gotowość sterowania statkami węglowymi na Renie. Poincare odesłał zgłoszenia do ministra robót publicznych, aby prosił te załatwić przychylnie. Prywatnie te propozycje wywarły w kołach francuskich jak najlepsze wrażenie. „Information” pisał, iż wedle oficjalnych wiadomości, otrzymanych z wiarogodnego źródła, wśród ludności zagłębia Ruhry panuje spokój, a wskutek tego zarządzenia przymusowe nie napotykają na trudności. Zdaniem dziennika należy się spodziewać dalszego oporu ze strony kanclerza Cuno i wielkich przemysłowców niemieckich. Francja jest jednak na to przygotowana i gotowa złamać opór Niemiec przy pomocy Belgii i Włoch. „Information” donosi dalej, iż Niemcy starali się wywieźć księgi biurowe państwowego urzędu węglowego, przyłapano ich jednak na granicy i księgi złożono w urzędzie celnym.

Gwarancje takie muszą mieć i postawie, uchwalając odpowiednie ustawy i wnioski.

Poza tem — uchwalenie ustaw i wniosków stanowi mniej niż połowę całego zadania reformy skarbu. Punkt ciężkości leży w wykonaniu. Każdy rozumie, iż najpiękniejsze, najrozumniejsze programy niewiele są warte, gdy do ich realizacji zabiorą się ludzie niepowołani, nie posiadający zaufania publicznego. Najlepiej pomyślane projekty mogą być wypaczone zwichnięte w wykonaniu.

I nie chodzi tu specjalnie o osobę ministra skarbu. Jest on tylko jednym z kilkunastu członków rady ministrów. Chodzi tu o cały rząd, o cały gabinet.

Nominacja p. Wład. Grabskiego — a właściwie jego zgoda na objęcie teki skarbu, wywołała w kołach postów prawicowych, jak i w obozie narodowym jak największe zdziwienie. Zdziwienie tem większe, że właśnie zakończona konferencja ekspertów w sprawie naprawy finansów, jako pierwszy warunek sanacji finansów uznała konieczność sanacji politycznej, a więc rządu parlamentarnego, opartego o zwartą i programowo uzgodnioną większość sejmową. Tymczasem każdemu wiadomo, że takiego uzgodnienia nie ma, że zatem gabinet obecny może stać tylko i wyłącznie przy poparciu lewicy i żywiołów obcych, co już samo w sobie uniemożliwia powzięcie jakiegos trwałego planu reformy finansów, a co dopiero mówić o jego przeprowadzeniu. Objęcie w tych warunkach teki skarbu obóz narodowy jako manewr lewicy do obóz narodowy, jako manewr lewicy do stworzenia uludy, iż tenże obóz bierze na siebie współodpowiedzialność za obecną gospodarkę rządową. Boć to jest jasne i zrozumiałe, że droga do współdziałania z prawicą prowadzi tylko i jedynie przez jawne i wyraźne pertraktacje i dopiero na podstawie wspólnego programu i obustronnego porozumienia, może być mowa o współdziałaniu i współodpowiedzialności. Pan Wł. Grabski od marca ub. roku przestał być członkiem Związku Ludowo-Narodowego i jak stwierdza komunikat Zarządu głównego tegoż związku, organizacja ta odpowiedzialności za jego udział w rządzie Sikorskiego nie przyjmuje i stwierdza, że nominację przyjął wbrew opinii czynników kierowniczych Związku. Społeczeństwo winne zatem jasno zdać sobie sprawę, czem ta nominacja jest, a ułatwia to taki n. p. fakt, że „Kurier Lwowski”, organ ludowców we Lwowie, wiadomość o tej nominacji przyjął wbrew opinii czynników kierowniczych Związku. Społeczeństwo winne zatem jasno zdać sobie sprawę, czem ta nominacja jest, a ułatwia to taki n. p. fakt, że „Kurier Lwowski”, organ ludowców we Lwowie, wiadomość o tej nominacji przyjął wbrew opinii czynników kierowniczych Związku.

W interesie dobra sprawy, która wszystkim nam leży na sercu, dążyćby należało, by sytuacja raz była wyjaśniona. Niech się zacznie sanacja stosunków finansowych państwa, ale za program i kierunek, w którym ona pójdzie, niech weźmie ktoś wobec społeczeństwa odpowiedzialność jasną i niedwuznaczną. Jeśli rząd jest lewicowy, to odpowiedzialność tę musi wziąć lewica, jeśli zaś czuje się ona niezdolną do tego, niech odda rządy w ręce prawicy. Dziś bowiem nie wystarczy już przedstawienie b. członka prawicy na stanowisko ministra skarbu, aby starać się przez to zaciemnić sprawę odpowiedzialności.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	32,300	22,000
Marki (niem.)	1,50	(pol.) 70,00

Bank dla Przemysłu i Handlu w Warszawie
Oddział w Gdańsku,
Grasse Wollwebergasse 14
poszukuje natychmiast
10 rutynowanych 129
bankowców — buchalterów

Armia polska w ocenie przedstawicieli armii obcych.

W chwili obecnej, gdy oczy całego społeczeństwa polskiego wobec gróźb, nadchodzących z Rosji i Niemiec zwrócone są na straż, którą na granicach państwa polskiego spełniają żołnierze i oficerzy armii naszej, warto zapoznać się bliżej z oceną i sądem, jaki wydali o wojsku polskim wybitni przedstawiciele militarni zaprzyjaźnionej z nami zagranicy.

Słynny generał włoski Romei Longhena, który w wojnie światowej odegrał jedną z najwybitniejszych ról i odznaczył się, zwłaszcza w bitwach nad Isonzo, doskonale znawca armii francuskiej i rosyjskiej, wydał po czteroletnim pobycie w Polsce o armii naszej sąd następujący:

„Mam o armii polskiej jak najlepszą opinię i wielki dla niej podziw. Mogę to powiedzieć zupełnie śmiało i otwarcie, ponieważ asystowałem przy jej tworzeniu się, przy samych niejako narodzinach. Otóż stwierdzić mogę po czteroletniej bacznej obserwacji, że pod względem technicznym, a zwłaszcza moralnym, armia polska uczyniła olbrzymie postępy. Jest to tem bardziej zasługujące na uznanie, że tworzyła się w okolicznościach i warunkach jak najcięższych, bo w czasie wojny. To też nie wątpię ani na chwilę, że odporność jej jest w chwili obecnej na poziomie zupełnie wystarczającym dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa państwa.

„Zwłaszcza podziwiałem męstwo żołnierzy polskich podczas wojny bolszewickiej, która wogóle zasługuje na dokładne przestudjowanie jej z punktu widzenia strategicznego. Jest ona żywym przykładem, jak wielkie znaczenie ma poziom moralny wojska i jak łatwo może on niekiedy zastąpić poważne nawet braki techniczne. Wojna ta miała zresztą znaczenie ogólnoeuropejskie, udało się bowiem wówczas młodej armii polskiej zapobiec zalewowi całej Europy przez hordy bolszewickie.

„Przypatrując się armii polskiej, nabrałem szczerzego podziwu, zwłaszcza dla waszej kawalerji, która jest bodaj stosunkowo najbardziej liczną ze wszystkich kawalerji europejskich, przymtem zadziwiająco sprawna. Bywałem niejednokrotnie członkiem „jury“ na konkursach hipicznych, dotychczas odbywanych i jestem zdumiony postępami, uczynionymi przez polskich oficerów jazdy. Zwłaszcza ostatnio mogłem stwierdzić z całą pewnością, że klasa kawalerzystów polskich jest tak wysoka, iż śmiało mogliby wziąć udział we wszystkich międzynarodowych konkursach hipicznych“.

Nie mniej pochlebny sąd wydaje o armii naszej pułkownik Nienadowicz, należący do najwaleczniejszych oficerów swego kraju i odznaczony jako bohater w woj-

nach bałkańskich i w wojnie światowej. Stracił o w obronie swego kraju prawą rękę, a i lewą ma w wysokim stopniu obezwładnioną. O armii naszej wypowiedział się pułkownik Nienadowicz w słowach takich:

„Wojsko polskie, któremu przyglądałem się z bliska, uczyniło olbrzymie postępy, zwłaszcza w ciągu ub. roku. Jest to okolicznością niezmiernie ważną, albowiem armia polska i jej stan są bezspornie jednym z najważniejszych czynników pokoju w Europie Środkowej. Oczywiście, i teraz jeszcze można dostrzedz pewne braki, ale czyż niema ich nawet w najstarszych i najlepiej zorganizowanych armiach świata? Armia wasza jest obecnie w stadium, powiedzmy, pierwszej młodości. Wiadomo zaś, że młodość posiada zapał, ale i pewne wady. Są to jednak wady tego rodzaju, które jeszcze zawsze czas naprawić. Są to przeważnie wady o charakterze materialnym, i to takie, które ostatecznie nie odgrywają większej roli. Kolor zewnętrzny, błyszczące wyglansowane buty i świecące guziki nie stanowią o sprawności bojowej armji. Wszak najlepszą z armji świata, jaką niegdyś była armia wielkiego zdobywcy Naoleona I, niejednokrotnie w łachmanach, o głodzie i chłódzie dokonywała największych czynów wojskowych w historii.

Zato pod względem moralnym może się młoda armia polska śmiało porównać z armiami największych potęg świata. Przyglądając się uważnie armii polskiej, jestem głęboko przekonany, że w razie wojny z Rosją Polska mogłaby sama z powodzeniem stawić czoło swemu wielkiemu byłemu gniebicielowi... Będąc znów w sojuszu z Rumunją, ma zwycięstwo zupełnie zapewnione“.

Polskie wykłady powszechnie w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen.)

Niedziela 21 stycznia, Bernard Kiser: „O światowym znaczeniu stenografji“.

Niedziela, 28 stycznia, dyr. Marceli Schelfs: „Pańszczyzna w dawnej Polsce“.

Niedziela, 4 lutego, dr. Franciszek Kubacz: „Pan Tadeusz“ Mickiewicza, jako epepeja narodowa“.

Niedziela, 11 lutego, inż. Zochowski: „Awiacja dni najnowszych“.

Niedziela, 18 lutego, Jan Pietrzycki: „Ostatni ton polskiego romantyzmu — Stanisław Wyspiański“.

wszystkich dzielnic. Postęp robót na Wawelu budzi żywe zainteresowanie, któremu towarzyszą częste artykuły i wzmianki w pismach. Odbudowa Wawelu stała się najpopularniejszym i jednym prawie przedsięwzięciem artystycznym, które liczyć może na poparcie szerszych warstw.

Jak wiadomo, kieruje dziś odbudową Wawelu znakomity architekt, prof. Adolf Szyszko-Bohusz, naprawę dla tego przedsięwzięcia narodowego „człowiek opatrnościowy“, a w każdym razie the right man on the right place. Nim jednak jemu roboty te powierzone, zajmowało się kwestją tą wielu ludzi znakomitych. Pierwszym był Matejko, który do spółki ze słynnym architektem-poetą Prylińskim (twórcą do spółki z Matejką dzisiejszych odrestaurowanych Sukiennic krakowskich), opracował wspaniały plan odbudowy zamku na Wawelu, utrwalony w prześlicznych rysunkach architektonicznych Prylińskiego. Z kolei opracował plan odbudowy zamku i zabudowania całego wzgórza Wyspiański do spółki ze znanym architektem krakowskim, Ekielkim.

O ile projekt Matejki i Prylińskiego był realny, o tyle plany Wyspiańskiego, objaśnione w broszurze Ekielskiego n. t. „Akropolis“, są nieco fantastyczne. Stwierdza to w swym artykule Szydłowski w następujący sposób:

Wyspiański biegł myśla daleko w

Z Sejmu.

Nietakt posłów lewicowych zakłócił znowu powagę posiedzenia.

Na pierwszym po świętach posiedzeniu sejmu rozegrała się scena, która, mimo tła żałobnego, wywarła z winy zajadłości partijnej posłów lewicowych, zgła nie licujące z powagą chwili wrażenie.

Gdy poseł Śmiarowski w imieniu „Wyzwolenia“ postawił wniosek o wmurowanie kosztu państwa w gmachu sejmowym tablicy pamiątkowej dla uczczenia ś. p. prezydenta Narutowicza, prawica oświadczyła się w zasadzie za tym wnioskiem, ale proponowała odesłać go do przejdymu sejmu dla ustalenia formy i szczegółów hołdu projektowanego.

Przeciw tej propozycji głosowała cała lewica wraz z ludowcami i tu zaczęły się już błakać po sali uśmiechy ironiczne, bo stanowisko ludowców wywierało takie wrażenie, jakby nie ufali własnemu marszałkowi.

„Ale to dopiero początek.

Po otwarciu dyskusji merytorycznej nad wnioskiem „Wyzwolenia“ wniósł prof. Staniszkis w imieniu zjednoczonych grup prawicowych poprawkę, aby tablicę wmurowano w Belwederze i aby jej koszt pokryto z djet poselskich.

Prawica w proponowanej poprawce stanęła na tem stanowisku, że należy wobec krytycznego położenia finansów państwowych dać przykład ofiarności poselskiej, dalej, że taka forma hołdu, złożonego przez posłów, jako przedstawicieli całego narodu, będzie odpowiedniejszym wyrazem czci żałobnej, niż hojność kosztu Rzeczypospolitej, wreszcie, że wniosek „Wyzwolenia“ jest formalnie bezprawny, bo zgodnie z obowiązującym na państwo ciężary finansowe

należy wymienić sumę i wskazać dokładnie jej pokrycie.

Ale oto stała się rzecz charakterystyczna, która do nastrojów poważnych wprowadziła groteskowe momenty. Wśród ludowców zarysowały się bowiem momentalnie dwa obozy. Jeden, rozsądniejszy, z pos. Witosem i Osieckim na czele, powstał przy głosowaniu, popierając wniosek prawicy. Drugi jednak, pod wodzą Dąbskiego i Polakiewicza, w części wskutek zaciekłości partyjnej, a w części wskutek chłopskiego: „Szkoda grosza! Niech Grecja płaci!“ — krzyknął: „Siadać!“ I doszło do tego, że posłowie Bysł i Dąbski zaczęli przywódce swej frakcji, p. Witosowi, czynić głośnie wymówki. Powstała humorystyczne zamieszanie. Rozległy się śmiechy. Posłowie prawicy zaczęli wołać: „Nuż! Wstawajcie! Łatwo być hojnym z cudzej kieszeni!“ I w mgnieniu oka wniosek „Wyzwolenia“, który miał być pretekstem do prowokowania prawicy, zamienił się w humoreskę, mocno nieprzyjemną dla całej lewicy. A gdy w dodatku mówca „Wyzwolenia“, poseł Śmiarowski, już po uchwaleniu wniosku, wbrew regulaminowi, zaczął tłumaczyć merytorycznie, dlaczego jego stronnictwo głosowało przeciw poprawce i przy tej okazji w sposób niesmaczny napał na prawicę, aczkolwiek udzielono mu głosu tylko do wzmianki osobistej, powstała burza protestów, zagłuszająca jego przemówienie.

Tak tedy wskutek nietaktu i zaślepienia partyjnego posłów lewicowych mieliśmy znowu na sali sejmowej w najmniej odpowiedniejszej chwili zamiast powagi, groteskę.

Historyczne posiedzenie sejmu Śląskiego. Język polski językiem urzędowym

Wtorkowe posiedzenie Sejmu śląskiego pozostało w historii tego Sejmu jednym z najważniejszych, gdyż uchwalono na niem ustawę o urzędowym języku polskim w Województwie Śląskiem. Ważniejsze punkty tej ustawy są następujące:

Art. 1. Język polski jest wyłącznie językiem urzędowym władz, urzędników, ciał samorządowych i urzędów publicznych, oraz instytucji prawnych, o ile podlegają Województwu Śląskiemu, lub też ustawodawstwu Sejmu Śląskiego.

Art. 2. Władze podpisują artykuły i wystawiają dokumenty publiczne wyłącznie w języku polskim. Wygotowanie i uwierzytelnienie odpisu dokumentów publicznych spisanych przed wejściem w życie

niniejszej ustawy w języku niemieckim wydaje się w tłumaczeniu polskim z znaczeniem, że oryginał jest pisany w języku niemieckim. W wypadkach wątpliwych miarodajne jest brzmienie oryginału.

Art. 3. Miejscowości i ulice muszą mieć polskie nazwy. Podanie miejscowości w nazwie niurzędowej w dokumencie publicznym ma w następstwie nieważność dokumentu.

Art. 4. Pisma do władz cywilnych Województwa Śląskiego mogą być wnoszone w języku polskim lub niemieckim. Odpowiedź na nie może być udzielona w języku polskim, a wnoszący pismo prosi o tłumaczenie w języku niemieckim, prośbie tej stanie się zadość. Każdemu wolno na obszarze Województwa Śląskiego zwracać się ustnie do władz cywilnych w języku polskim lub niemieckim.

Odbudowa Wawelu.

W czwartym zeszycie krakowskiego Przeglądu Współczesnego*) ukazał się bardzo znamienity pod wieloma względami artykuł Tadeusza Szydłowskiego, znanego zaszczytnie konserwatora i historyka sztuki, „O odbudowie Wawelu“, artykuł, który zwłaszcza w tej chwili, gdy już ukończono restaurację całej części zewnętrznej zamku królewskiego, i gdy roboty na Wawelu wchodzą w nową fazę, specjalnie zasługuje na uwagę.

Zdaniem autora, przy „odbudowie“ Wawelu, a więc nie tylko zamku, ale i całego wzgórza, chodzi nie tylko o odrestaurowanie pozostałych resztek przeszłości, lecz i o uzupełnienie braków, o wypełnienie tych dotkliwych szwerców, jakie ostatnie wieki wyrządziły w wyglądzie Wawelu, czyniąc z niego obraz zniszczenia i prawie pustki. „W świadomości naszego ogółu żyje pragnienie, aby Wawel, ów symbol wielkości i chwały narodu, święte wzgórze, na którym od najdawniejszych czasów krystalizowała się w kamieniach Polski historia, odżył blaskiem dawnej swej chwały i zajaśniał znów wielkością i majestatem sztuki. O poczuciu tej potrzeby świadczy ofiarność społeczeństwa na cegiełki

widział potęgę odrodzonego narodu, budował kształty dla bujnego życia, które w przeświadczeniu jego miało znów na Wawelu zakwitnąć. Przeczul, że niedaleka jest chwila wyzwolenia i wysnuł piękne marzenie artystyczne, w którym nie liczył się z rzeczywistością, nie brał pod uwagę, czy zajądnie istotnie kiedyś potrzeba szeregu owych dostojnych gmachów, wznoszonych przezeń na Wawelu, czy Wawel stanie się ośrodkiem ruchu politycznego, umysłowego i kulturalnego nowej Polski, któregoby owe budowle były monumentalnym wyrazem.

Co więcej, projekt Wyspiańskiego wprowadzał budowle, które byłyby zawsze tylko artystyczną dekoracją, jak dwa kościoły gotyckie lub baszty przy bramie wejściowej od strony katedry. Wprawdzie istniały one jeszcze wiek temu, lecz rekonstruowanie ich musiałyby być dokonane z fantazji. Koncepcja Wyspiańskiego okazuje się więc do pewnego stopnia sztuczna i akademicka. Nie mniej zasadnicze jej założenie zasługuje na uwagę. Jest tam myśl, że wawelskie wzgórze należałoby znów załudnić budowlami, że z bujnego tetna wskrzeszonego polskiego życia mogły tam wyrosnąć nowe monumenty, złączyć się w całość z katedrą i zamkiem.

Rozbudowanie Wawelu w tym sensie jest dziś jednak nierealne. Mogłoby ono

go rozkwitu kultury i bogactwa narodu. Dziś stoją tu na przeszkodzie choćby warunki ekonomiczne, nie mówiąc o tem, czy poziom sztuki uprawnia do próbowania wysiłków na wielką skalę w dziedzinie twórczości monumentalnej. Na razie musimy myśleć o odbudowie Wawelu w skromniejszym zakresie i na mniejszą miarę choć stworzenie zeń Akropolu na miarę Fidiasza winno nam przyświecać jako marzenie przyszłości.

O tej przyszłości, bliższej i dalszej, jest prawie cały artykuł Szydłowskiego. Przedewszystkiem należy się zastanowić nad tem, jak zbudować wnętrza sal zamkowych, jak problem ten rozwiązać pod względem artystycznym? Bo gdy dotychczas przy odbudowie zamku wystarczała głęboka kultura historyczno-artystyczna, dalsza praca oparta być musi na naszej własnej sile twórczej. Czy sztuka współczesna dojdzie do tego stopnia nateżenia swej wewnętrznej duchowej mocy, aby stanąć mogła godnie na wysokości zadania, trudno już dziś przesądzać. Co pewna, że w dekorowaniu wnętrza winni wziąć udział najwybitniejsi artyści z tego zakresu.

A potem co? Potem wypadnie zastanowić się nad wypełnieniem tych odrestaurowanych już sal. Problem ten wcale nie łatwy do rozwiązania

Art. 5. W sejmikach powiatowych, w wydziałach powiatowych, w radach miejskich i radach gminnych wolno przemawiać członkom tych instytucji, należącym do mniejszości niemieckiej przez lat 15, licząc od 15 lipca 1922 r. języku niemieckim. Protokoły, sprawozdania, wnioski, interpelacje winny być spisane w języku polskim. Dokumenty takie, spisane w języku niemieckim są nieważne. Przewodnictwo i biura sejmików prowincjonalnych, rad miejskich i rad gminnych urzędują wyłącznie w języku polskim.

Art. 6. Urzędnicy, którzy nie władają językiem polskim, mogą w służbie wewnętrznej posługiwać się językiem niemieckim aż do dnia 15 lipca 1926 r.

W art. 7 przewiduje się, że Rada Wojewódzka ma wydać przepisy wykonawcze w tej sprawie zgodnie z art. 137 konwencji genewskiej.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Niemcy domagali się usunięcia w art. 1-ym słowa „wyłącznie” a w art. 5-ym trzech ostatnich ustępów od słowa „Protokoły”, zaś socjaliści polscy domagali się, aby do ustawy włączono ustęp, iż Województwo Śląskie jest władne dopuścić jeszcze przez 2 lata język niemiecki jako urzędowy tam, gdzie to uzna za konieczne. Obie poprawki niemiecka i socjaliści zostały odrzucone głosami Bloku Narodowego i N. P. R. W następstwie tego Klub P. P. S. głosował przeciwko całej ustawie. Na żądanie Klubu Niemieckiego głosowanie było imienne. Socjaliści głosowali przeciw ustawie, razem z Niemcami, a przedstawiciel P. S. L. wstrzymał się od głosowania.

Stanowisko P. P. S. i P. S. L. znalazło w dziennikach narodowych odpowiednie potępienie, zwłaszcza zaś głosowanie P. P. S. przeciwko ustawie, która ma się przyczynić do trwałego złączenia G. Śląska z Macierzą.

Ze świata.

Ford kandydatem na prezydenta.

Już obecnie, choć wybory odbędą się dopiero w listopadzie roku przyszłego, w Stanach Zjednoczonych zaczynają mówić o następcy obecnego prezydenta Hardinga.

Rozpoczęto, mianowicie, gorącą agitację za kandydaturą Henryka Forda, znanego powszechnie właściciela olbrzymich fabryk samochodów w Detroit, na najwyższe stanowisko w państwie.

Kandydaturę tę postawili urzędnicy i oficjałsi fabryki Forda, bardzo przywiązani do swego szefa, który zaprowadził w zakładach swych system pracy, pozwalający wszystkim pracownikom pilnym i obowiązkowym stać się z czasem współwłaścicielami tych zakładów. Oni to więc rozpoczęli agitację i dali hasło siedmiu tysiącom agentów sprzedaży samochodów Forda w Stanach Zjednoczonych: „Ford prezydentem Rzeczypospolitej”.

Należy dodać, że Ford jest przyjacielem prezydenta Hardinga, który w ciągu lata ubiegłego spędził kilka tygodni wakacji w towarzystwie Forda na wycieczce jego samochodami.

Emerytki haremowe.

Po uczęszczaniu z Konstantynopola sultana Mahometa VI pozostały w pałacu sultanskim liczne damy haremowe, małżonki różnego stopnia byłego sultana.

Rząd turecki, nie chcąc pozostawiać byle te faworyty sultanskie bez środków do życia, postanowił wypłacać im emerytury w wysokości 15 do 20 funtów tureckich miesięcznie. Po raz pierwszy wypłacono te emerytury dnia 1 stycznia ku wielkiej radości osieroconych małżonek b. cesarza Turcji.

Poza tem jednak pozostało 22 księżąt i 25 księżniczek z rodu sultanskiego, które za czasów cesarstwa pobierały apanaże do wysokości 800 funt. tureckich miesięcznie. Księżom tym i księżniczkom postanowiono wypłacać również ze skarbu państwa zapomogi, ale zredukowane mniej więcej do dwudziestej części pobieranych przedtem apanaży. Natomiast pensje, pobierane przez 15 żyjących teściowych Mahometa VI, rząd angielski skreślił zupełnie, jako nieuzasadnione.

Co słysząc na Pomorzu?

— Dobre warunki dla osiedlenia się na Pomorzu. W powiatowym mieście na Pomorzu może się osiedlić na korzystnych warunkach zawodowcy — fotograf a także dobry elektrotechnik, który mógłby jednocześnie poprowadzić sklep porcelany i sprzętów kuchennych. Tamten jednak lub nowy kandydat może z...

zami sztucznymi. Dla fotografa i elektrotechnika istnieć może możliwość jednoczesnego nabycia nieruchomości a dla przedsiębiorstwa zbożowego kupno dwu spichlerzy i przeprowadzenia bocznicy kolejowej. Poważnym reflektantem informacji udzielił: W województwie poznańskim Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, św. Marcin 40, w województwie pomorskim — kierownik Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. p. Kudlicki, Toruń, Groblowa 13, w województwie śląskim — kierownik Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z. p. Plackowski, Królewska-Huta, Girndstr. 8. (biuro Czerwono-Krzyża), w b. Królestwie Kongresowem — kierownik Okręgu Centralnego Z. O. K. Z. na okręg centralny p. Szwedowski, Warszawa, Nowy Świat 21.

— Deutschtumsbund uprawia szpiegostwo. Jak nas informują politycznej służbie bezpieczeństwa udało się stwierdzić, że Deutschtumsbund zajmuje się szpiegostwem. Skutkiem tego koło okręgowe Deutschtumsbundu w Tczewie i koło powiatowe w Chojnicach zostało z polecenia województwa zamknięte.

— Licytacja koni wojskowych i żrebiąt od klaczy wojskowych. Komenda Uzupełnień Koni Grudziądz sprzedaje drogą publicznej licytacji większą ilość koni wojskowych i żrebiąt od klasy wojskowych w niżej podanych miejscowościach.

Dnia 19 stycznia br. o godzinie 8 i pół rano w Chełmnie, w koszarach 8 p. Strzelców Konnych. Dnia 29 stycznia br. o godzinie 9 rano w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy koszarach im. gen. Hallera (16 p. a. p. ul. Lipowa 14/22.) Prawo uczestnictwa w licytacji posiadają wszyscy, jak cywilni tak i wojskowi, za wyjątkiem zawodowych pośredników w handlu koni.

— Tczew. (Szczodry dar.) Pan starosta Niesiołowski w Bydgoszczy złożył na ręce kapłana statku szkolnego „Lwów” kwotę 500 tys. mk. pol. na zakupienie niezbędnych bander zagranicznych, brak których dotkliwie dawał się odczuć podczas zeszłorocznych podróży statku „Lwów”.

Wobec tego, że zakupienie wielu niezbędnych rzeczy dla statku szkolnego stało się obecnie niemożliwym z powodu raptownego spadku naszej waluty. Szczodry dar pana starosty nabiera tym większego znaczenia i zasługuje na jak największe uznanie.

— (Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.) Z inicjatywy Zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich przy uniwersytecie poznańskim wygłoszone zostaną w auli gimnazjum męskiego w Tczewie następujące odczyty: dnia 18-go stycznia „O najnowszych zdobyczach techniki morskiej” przez p. A. Garnuszewskiego, dyrektora szkoły morskiej, dnia 25 stycznia „Wojna i chemia” przez p. Antonowicza, dyrektora urzędu celnego, dnia 1-go lutego „Dla czego uważamy Pana Tadeusza za arcytwór naszej literatury” przez p. J. Starkel, dyr. gimnazjum żeńskiego dnia 8-go lutego „Mickiewicz, jako geniusz epoki” przez p. St. Palniakowską, prof. gimnazjum męskiego, dnia 16-go lutego „O znaczeniu handlu zamorskiego i marynarki handlowej dla rozwoju życia gospodarczego i państwowego Polski” przez p. A. Garnuszewskiego, dnia 22-go lutego „O bogactwach naturalnych Polski” przez p. S. Laskę, prof. gimnazjum męskiego, dnia 1-go marca „Strony Mickiewiczowskie” przez p. K. Mrączyńskiego, dyr. gimnazjum męskiego, dn. 8 marca „O pierwiastku” przez p. prof. gimnazjum męskiego, dnia 15 marca „O stosunku Polski do Gdańska w oświetleniu traktatów międzynarodowych” przez G. Laskę, prof. gimnazjum męskiego.

— Wejherowo. Szkoła Rolnicza w Wejherowie będzie otwarta, jak już donosiliśmy, na początku lutego. Starostwo krajowe przeznaczyło na Szkołę Rolniczą jeden z pawilonów dotychczasowego zakładu psychiatrycznego. wobec czego kwestia umieszczenia szkoły została raz na zawsze rozwiązana. Zarząd szkoły postarał się o doskonałe siły profesorskie; między innymi będzie tam wykladał znawca uprawy roli piaszczystej i torfowisk.

— (Konferencja w sprawie drożyzny.) W Starostwie odbyła się we wtorek konferencja w sprawie drożyzny zwołana przez p. Starostę dr. Chmieleckiego. Udział w niej wzięli przedstawiciele pracowników z tych samych galezi. Wszystkie bez wyjątku strony wyrażały żale na obecną sytuację, a co najważniejsza, żadnej stronie nie można było wykażać, że nie ma racji. Paru mówców zaznaczyło potem wszystkim, że uznając najzupełniej wielką wartość takiej konferencji i wymiany zdań, uważają, że to, co my możemy tu na miejscu sami naprawić jest stosunkowo drobiazgiem w stosunku do tego zła, które plynie z ogólnej sytuacji w kraju. Jeden z mówców podkreślał, że dopóki marka znowu jako tako nie stanie na poziomie niezmiennym, nie może być mowy o poprawie i wyrównaniu się stosunków gospodarczych, a najlepszym dowodem, że takie ustalenie się marki wraz ze spokojem i pewnością jutra, idąc od rządu w Warszawie, dałoby dobre rezultaty jest fakt, że za gabinetu Ponińskiego — Michalski marka nie tylko się ustaliła, ale nawet podniosła i zapanowało ogólne uspokojenie i dobra myśl. Coraz częściej nawet słyszano głosy, dochodzące z sąsiednich powiatów Niemiec, że Niemcy tamtejsi pragnęliby, aby u nich było tak dobrze, jak u nas w tym okresie. P. Starosta zwrócił następnie

teżi wobec nadużyć spekulacyjnych, ponieważ obecne kary są właściwie żadnymi. Tak naprzykład za uprawianie handlu bez patentu ustawa mówi, że ukarać można winnego najwyżej grzywną 1500 mk. Zebrani zwrócili się do p. Starosty z prośbą o przedstawienie sytuacji władzom wyższym. Na końcu zebrania deklarowali obecni dobrowolnie ofiary na głodnych miasta Wejherowa.

— Morski Urząd Rybacki ogłasza, że legitymacje rybackie, wystawione na rok 1922, zachowują swą ważność do 1 lutego 1923 i wzywa wszystkich rybaków morskich do odebrania przed 1 lutego nowych legitymacji.

— Uruchomienie kolei Wejherowo-Zamostne oczekiwane jest na lato. Przyspieszyło tę sprawę i to, że rząd niemiecki przez swego posła pełnomocnego w Warszawie, zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o uruchomienie, ponieważ uzależnionem jest od tego dochodzenie do Wejherowa pociągów z tej samej linii kolejowej ze strony państwa niemieckiego.

— Toruń. (Nowy dowódca okręgu korpusu.) Opróżnione po śmierci ś. p. gen. dyw. Zygałowicza stanowisko dowódcy wojskowego okręgu korpusu toruńskiego, obejmuje czasowo gen. bryg. Zemanek.

Z całej Polski.

Konfiskata „Myśli Narodowej” zniesiona.

Warszawa. Sąd okręgowy złożony z 5 sędziów, jednomyślnie nie zgodził się na żądanie prokuratora, aby zatwierdzić zarządzoną przez komisarza Anusza konfiskatę „Myśli Narodowej”.

Konfiskata zarządzona była z powodu artykułu Nowaczynskiego, który — jak się obecnie okazuje — zupełnie bezpodstawnie był aresztowany i trzymany w więzieniu.

Na pokrycie deficytu teatrów m. Poznania.

Poznań. Na posiedzeniu Sejmiku wojewódzkiego uchwalono w myśl wniosku komisji budżetowo-finansowej, na częściowe pokrycie deficytu teatrów miasta Poznania za rok 1922 i 1923 przyznać tymczasową pożyczkę w wysokości 100 (stu) milionów marek, oprocentowanych w stosunku 10 proc. rocznie.

Celem uzyskania pokrycia dla przyzwolonego wyżej wydatku upoważniono Wydział Krajowy do zaciągnięcia w Krajowym Banku Pożyczkowym pożyczki w tejże wysokości.

Przejście na wyznanie mojżeszowe

Lwów. P. Marjan Koman, syn urzędnika Dyrekcji Skarbowej, który w czasie wojny dorobił się większego majątku i posiada fabrykę pierników we Lwowie, chcąc wejść w związek małżeński z pewną żydówką wskutek jej namowy postanowił zmienić obrządek rzymskokatolicki na wyznanie mojżeszowe. Ojciec jego, dowiedziawszy się o tem, zemdlł. Ślub odbędzie się w jednej z synagog lwowskich w sobotę. Jest to drugi od trzech lat wypadek we Lwowie przejścia na wyznanie mojżeszowe. Przed trzema laty zmienił wiarę kupiec Musil.

Z życia sportowego.

W dniach od 1 do 11 lutego br. odbędą się w Barcelonie zawody tenisowe o mistrzostwo świata na boiskach krytych, na które to zawody P. Z. L. T. wysyła reprezentację polską.

W skład reprezentacji wchodzi: Pp. Jadwiga Zochowska z Warszawy, W. Rychterówna z Łodzi, Dr. St. Menda, Lwów—Gdańsk, Władysław Szwece z Krakowa i Zdzisław Szulc z Poznania.

Kronika Gdańska.

Styczeń

19
Piątek

Dzisiaj: Ferdynanda. Jutro: Fabiana

Wschód słońca o godzinie —
Zachód o godzinie —
Wschód księżyca o g. — popoł.
Zachód o godzinie — rano.

Stan wody w Wiśle dnia 18 stycznia

pod Toruniem		+ 2,28	+ 2,18
pod Chełmem		+ 2,21	+ 2,14
pod Kurzebrakiem		+ 2,60	+ 2,68
pod Tczewem		+ 2,74	+ 2,76
pod Szewenhorst		+ 2,50	+ 2,78
pod Fordonem		+ 2,30	+ 2,49
pod Grudziądem		+ 2,40	+ 2,31
pod Malborkiem		+	+
pod Einlage		+ 2,50	+ 2,70

BACZNOŚĆ CZYTELNICZY
we wszystkich przedmieściach Gdańska,
w Oliwie i Sopocie!

Naszych Szan. Czytelników we wszystkich przedmieściach Gdańska, w Oliwie i

Tylko do 25 lutego rb.

przyjmują listowi przedpłatę na „Gazetę Gdańską” na miesiąc luty.

„Gazeta Gdańska” kosztuje na luty w Wolnem Mieście Gdańsku i w Niemczech

1000mk. niemieckich

zaś w Polsce

2950 mk. polskich

Zwracamy jeszcze raz uwagę że listowi w Wolnem Mieście Niemczech przyjmować będą tylko 500 mk., a drugie 500 mk. prosimy przysłać najpóźniej do 25 stycznia przekazem pocztowym lub na nasze konto czekowe w Gdańsku nr. 1307.

Przekazy pocztowe adresować należy:

Zjednocz. Wydawnictwa Pism Polskich

Sp. z o. p.

Gdańsk—Stadtgebiet 12.

Kto nie zamówi w wyżej wymienionym terminie „Gazety”, naraża się na przerwę w odbiorze tejże.

Wydawnictwo.

zete Gdańską na miesiąc luty 1923 r. u listowego lub na pocztę do 25 stycznia.

Przedpłata wynosi 1000 mk., z których 500 mk. przyjmować będą listowi i pocztą, a różnicę 500 mk. prosimy przesłać na nasze ręce pod następującym adresem:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku, Sp. z o. p.

Gdańsk, Stadtgebiet 12.

* Z polskich wykładów powszechnych w Gdańsku. W najbliższą niedzielę zamiast wykładu dra Langowskiego odbędzie się wykład p. Bernarda Ksera, członka „Agencji Wschodniej” p. t.: „O światowym znaczeniu stenografii”. Dr. Langowski zapowiedziany swój wykład wygłosi w marcu.

* O połączenie Gdańska z Warszawą przez terytorium niemieckie. „Przegląd Wieczorny” urządził szereg wywiadów w sprawie możliwości uzyskania lepszego i szybszego połączenia Gdańska z Warszawą. Świeżo zapytany o trudności charakteru międzynarodowego, wyborny znawca międzynarodowych komunikacji kolejowych, p. Fr. Moskwa, oświadczył:

— Sprawa komunikacji tranzytowej z Gdańskiem przez terytorium niemieckie była już z zainteresowaną, t. j. królewską, dyrekcją kolejową, omawiana.

— Z jakim skutkiem?

— Z bardzo pomyślnym, gdyż rokowania doprowadziły do zgody dyrekcji królewskiej na przepuszczenie polskiego „Ekspresu” przez swoje terytorium. A trzeba panu wiedzieć, że niemieckie władze kolejowe z przyjętych na siebie zobowiązań wywiązują się naogół bardzo lojalnie.

— Ile postojów zażądała na swem terytorium dyrekcja niemiecka?

— Dwóch: wjazdowego i wjazdowego. Są to stacje: niem. Iława i Malbork, bezpośrednio sąsiadujące z naszym Tczewem.

— Jak długie mają być te postoje?

— Początkowo dyrekcja królewiecka zażądała po 20 minut, robią się jednak starania, żeby te postoje przeznaczone wyłącznie na zmianę parowozów, skrócić do 12, a nawet 10 minut. Sądzę, że da się to uskutecznić w szczególności odnośnie do Ilawy.

— Tak więc sprawa tranzytowa na przeszkodę nie natrafi?

— Nie. Jestem pewien, że koleje niemieckie ułatwią tranzyt naszego pociągu.

— Między temi krańcowymi stacjami niemieckimi pociąg nasz nie ma mieć żadnych postojów i ma biec z znaczną szybkością — około 75 km. na godzinę.

— To już nam niemieckie władze przyrzekły?

— I możemy być spokojni, że poprawnie wy-

konają.

* Kłódzieże z włamaniami. Dnia 9 stycznia wieczorem dokonano podczas koncertu w strzelnicy śmiałej kradzieży wylamali drzwi do jednej z ubikacji i skradli tam przeważnie okrusy i nakrycia na stoły. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło milion marek niemieckich. Jako sprawców wykryła policja zatrudnionego dawniej w strzelnicy Schäfermeiera i wychowanka ochronki Mielkego. Aresztowano złodzieje przyznali się do winy ale zaznaczyli jednocześnie, iż sami zostali również okradzeni. Policja ustaliła w dalszym ciągu, iż rodania złodziei spadają się z prawdą i wykryła całą organizację osobników, których zadanie polegało na wyzbywaniu się skradzionej bieżni stołowej. Główna część skradzionych rzeczy znajdowała się u Teofila Flissowskiego, właściciela małej posiadłości ziemskiej, który stawiał policji zkrainy opór. Policja, ociągawszy poszukiwania, zdolała całą szajkę

* Z polskiego świata finansowego. Znany lokal winiarni Kuhna na Reithahn 18 nabył Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, oddział w Gdańsku, mieszczący się obecnie na Grosse Wollwebergasse 14. Bank ten posiada przeszło miliard mkp. kapitału zakładowego; ma on 89 oddziałów, między innymi za granicą w Paryżu, Antwerpii, Brukseli, Rotterdamie, a w najbliższym czasie w Londynie. Dyrektorem oddziału gdańskiego jest wybitny fachowiec, znany z poprzedniej swej działalności w Banku Przemysłowców, p. Krzysztoporski.

* **Przybycie okrętu Tow. White Star Line.** Dziś po południu przybywa tu okręt D. „Conopie” należący do znanego Towarzystwa żeglugi morskiej White Star Line o pojemności 12 000 ton. Towarzystwo to, biorąc pod uwagę konieczność utrzymania stałej komunikacji między Ameryką, Kanadą a Polską zdecydowała się na zainicjowanie jej teraz właśnie, aby dać możność naszym emigrantom i imigrantom korzystania tu w Gdańsku z wysoce dogodnej podróży, jaką bezwarunkowo statkami Towarzystwa tego można odbyć. Towarzystwo White Star Line utrzymuje własne biura przy Topfergasse i wywiesiło z okazji przybycia „Conopie” sztandar o barwach angielskich.

Towarzystwo to wykazuje bardzo ożywioną działalność i stara się wszelkimi sposobami, aby ożywić komunikację między krajami poza oceanickimi drogą przez Gdańsk, z pominięciem Bremeny.

Przybywający dziś do Gdańska „Conopie” jest jednym z największych statków, jakie kiedykolwiek do Gdańska zawinęły. Pobyt okrętu tego w Gdańsku nie potrwa długo, gdyż obliczany jest zaledwie na kilka godzin, aby dać mu możność zabrania pasażerów i ładunku.

O urządzeniach statku i o rodzaju obsługi jego podany nieco więcej szczegółów w jutrzejszym numerze.

Towarzystwa.

Ogólne zebranie Z. Z. P. włącznie wszystkich sekcji, odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m. o godz. 6 wiecz. w gimnazjum polskim przy Petershagen. Prosi się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Zebranie Tow. św. Zyty w niedzielę, 21 bm. o godz. 5 po poł. w ochronce, Poggenpuhl 11.

Kurs stenografii polskiej według systemu Gabelsberga-Polińskiego pod kierownictwem p. Kisera rozpocznie się 22 b. m.

Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Związku Handlowców Poggenpuhl 11 wiecz. o 1/2 8—9.

Oliwa. W piątek, d. 19 bm. odbędzie się zebranie Tow. „Lutni” w lokalu „Carlshof” u p. Wolfa punktualnie o godz. 1/2 8 wiecz. Po ukończeniu zebrania odbędzie się lekcja śpiewu. O liczny udział prosi Zarząd.

Wiadomości gospodarcze

Gdańskie Sprawozdanie rynkowe

firmy Marchlewski & Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1 — Pomorska Hurtownia Kolonialna, Centrala w Grudziądzu — za czas od 8—14 stycznia 1923 r.

Sytuacja: W tygodniu sprawozdawczym można było zauważyć na giełdach niemieckich dotąd niebywałą katastrofalną hausę, spowodowaną przez obsadzenie najważniejszych obszarów przemysłu niemieckiego przez Francję. Z powodu obawy dalszego spadku marki niem. powstała wprost paniczna sprzedaż takowej na wszystkich giełdach. Zagranica poczyniła w Niemczech większe zakupy jedynie dlatego, by się pozbyć marek niem. Na giełdzie towarowej był ruch ożywiony. Na giełdzie gdańskiej notowano na początku tygodnia za markę polską 49,38, za dolara 9573, w końcu tygodnia za markę polską 48,88, za dol. 10526. Na giełdzie Warszawskiej notowano na początku tygodnia za markę niem. 2,03, za dolara 18 810, w końcu tygodnia za markę niem. 2,04, za dolara 21 000.

Kawa: Ceny w krajach produkcyjnych w ostatnim czasie się często zmieniały. Zmiany te na ceny w Europie miały małe wpływy. Zapasy są na wyczerpaniu. Nowych transportów z Brazylii narazie nie oczekuje się. W ciągu tygodnia notowano za 1 kg.:

Rio 2955 mkn., 6028 mkp., Viktoria 3005, 6130, Santos Prime 3888, 7931, Santos Superior 3742, 7533, Guatemala I 44630, 9240, Guatemala II 4210, 8409.

Herbata: Tendencja na rynku światowym w dalszym ciągu mocna, zwłaszcza na tańsze gatunki, na które popyt ożywiony.

Java Orange Pecco 7708 mkn., 15 725 mkp., Java Pecco 7458, 15 206, Moring Congo 6314, 12 880.

Ryż: Tendencja mocna. Zapasów w Gdańsku jest bardzo mało. Nowych transportów oczekuje się w początku przyszłego tygodnia. Popyt ożywiony.

Burma II original 750 mkn., 4530 mkp., Burma II Mildeware 746, 1521.

DEPESZE

Niesubordynacja w Klubie Piastowców.

Warszawa, 17. 1. (PAT.) Na skutek niesubordynacji, która zdarzyła się w klubie PSL.-Piast podczas głosowania w sejmie w d. 16 bm. nad sprawą wmurowania tablicy pamiątkowej w sali sejmu na cześć ś. p. Narutowicza, prezes klubu Witos i wiceprezes poseł Kiernik zgłosili swą rezygnację. W sprawie tej klub obradował blisko 5 godzin, poczem uchwalił rezolucję treści następującej: Klub PSL.-Piast „stwierdzając narusze-

nie dyscypliny przez niektórych członków klubu podczas głosowania w sejmie w d. 16 bm. wyraża upomnienie tym kolegom i wzywa ich do jaknajściślejszego przestrzegania regulaminu klubu. Klub PSL.-Piast ubolewa, iż zająć te wywołały rezygnację prezesa Witos za zajmowanego stanowiska i wyrażając mu swe pełne zaufanie, zwraca się do niego z prośbą o zachowanie nadal kierownictwa klubu.

Niema mobilizacji na Węgrzech.

Budapeszt, 17 I. (PAT.) Premier min. hr. Bethlem oświadczył w komisji do spr. zagr. parlamentu, iż rozpowszechnia-

ne pogłoski o mobilizacji i o zamiarach wojennych Węgier są pozbawione wszelkiej podstawy.

Sankcje francusko-belgijsko-włoskie.

Paryż, 17 I. (PAT. — Hovas.) Rządy francuski, belgijski i włoski nakazały natychmiastowe przystąpienie do eksploatacji niemieckich domen leśnych na lewym

brzegu Renu, uważając to zarządzenie jako sankcję karną za uchybienia w dostawach drzewa dla odbudowy zniszczonych okolic.

Wykrety niemieckie.

Paryż, 17. 1. (PAT. Havas.) Agencja Havasa dowiaduje się, iż Hugo Stinnes ośmówił wykonania dostaw węglowych dla towarzystwa kafiadyjskiego „Bell Eslam”, podając, jako motyw odmowy fakt zajęcia zagłębia Ruhry przez francuzów. Wobec tego stwierdzić należy, iż działalność komisji technicznej na terenie zagłębia Ruhry nie ma bynajmniej

na celu przeszkadzania w jakikolwiek sposób życiu gospodarczemu kraju. Fabryki na tym terenie pracują w dalszym ciągu. Pretekst wykorzystany przez Stinnesa świadczy o taktyce kół niemieckich, które pragną rozszerzyć fałszywe mniemanie, jakoby akcja Francji w Nadrenji pociągała za sobą fatalne następstwa.

Dlaczego zarządzono rejestrację.

Warszawa, 18. 1. (PAT.) Z kół wojskowych objaśniają, iż zarządzenie rejestracji rezerwistów szeregu roczników ma na celu uporządkowanie jedynie rezerw, gdyż rezerwy polskie składają się

z był. żołnierzy austriackich, rosyjskich i niemieckich, wobec tego muszą oni przejść przeszkolenie polskie, co spowodowało zarządzenie ich rejestracji.

Zmyślony przez Niemców list Bucharina.

Chodzi o wywołanie zamieszania w Polsce.

Paryż. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Prasa niemiecka przyniosła wczoraj sensacyjną wiadomość o liście, który komisarz rosyjski Bucharin miał rzekomo pisać do jednego ze swych przyjaciół z pośród komunistów francuskich. W liście tym miało być powiedziane dosłownie:

„Jeżeli Polska zaatakuje Niemcy, to Rosja przybędzie wojskom niemieckim na pomoc. Jeżeli natomiast Litwa miała być zaatakowana przez Polskę z powodu zajęcia Kłajpedy, to Rosja zawrze wojskowy i polityczny sojusz z rządem kowieńskim przeciw Polsce.”

Wiadomość ta, jak zapewniają w tutejszych kołach, mających kontakt z komunistami — pochodzi z tego samego źródła niemieckiego, które dostarczyło prasie niemieckiej informacji o wielkich mobilizacjach w Polsce, w Rosji przeciw Polsce i o przygotowaniach armji polskiej przeciw Niemcom i Litwie. Wiadomości te są lansowane celowo, aby zdyskredytować Polskę, aby wśród jej ludności wywołać chaos i niepokój a poza granicą wpłynąć na obniżenie marki polskiej.

Pogłoska o wycofaniu się Litwinów z Kłajpedy.

Ryga, 18. 1. (PAT.) Wczoraj wieczorem obiegła tu pogłoska, jakoby oddziały litewskie miały się wycofać z Kłajpedy, wobec zbliżenia się do portu wojennych okrętów aljanckich. Potwier-

dzenia tej wiadomości dotąd brak. Wiadomo tylko, że w mieście panuje spokój. Wys. Komisarz Petisné przebywa w mieście.

Nawoływanie prasy francuskiej do zajęcia Berlina

Żądanie pójścia aż po Odrę i Łabę.

Paryż. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Sensację dni ostatnich stanowi powoływanie się pism tutejszych na konieczność zajęcia wobec Niemców jaknajenergiczniejszej postawy i przeprowadzenia sankcji w jaknajszerszym zastosowaniu. Prasa francuska radzi rządowi aby wyzbył się wszelkiego sentymentu i posunął wojska

swe aż do Berlina. Skrajno prawicowa prasa, widząca całą groźbę niebezpieczeństwa niemieckiego, posuwa się jeszcze dalej i powiada, że nieujarzmienie narodu niemieckiego może fatalnie odbić się na Francji i radzi zająć nie tylko Berlin, ale posunąć się aż po Odrę i Łabę.

Posiedzenie Ligi Narodów będzie odroczone i przeniesione do innej miejscowości.

Gdańsk. Z Genewy dochodzi tu wiadomość, że najbliższe posiedzenie Ligi Narodów zostało znowu odroczone na 26 stycznia. Czy posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się w Genewie, uchodzi za rzecz wysoce wątpliwą. Słychać powszechnie zdanie, że Liga Narodów obradować be-

Kakao: Tendencja ożywiona. Z powodu wielkiej różnicy cen między kakao, a herbatą i kawą — konsum się powiększa.

Ameryk. „Blumenthal” 1157 mkn., 2360 mkp., Angielskie 22% tłuszczu 1132, 2310.

Korzenie: Tendencja słaba, transakcji poczyniono mało.

Pieprz Singapore 2166 mkn., 4418 mkp., Cassia lignea 2116, 4316, Goździki Zanzibar 5316, 10 845.

Słedzie: Popyt na śledzie nadal ożywiony. Gatunki tańsze są na wyczerpaniu.

Norw. Vaar 20 r. 48 830 mkn., 99 315 mkp., Jarmouth Matties 91 095, 185 835.

Ceny w markach niem. i polskich rozumieją się za 1 kg. wyłącznie dla przy kursie w markach niem.: dol. 10 526, funta ang. 49 250, guld. hol. 4190; w markach polskich: dol. 21 000, funta ang. 100 470, guld. hol. 8540, marki niemieckie 2,04.

Stan przemysłu.

Główny urząd statystyczny podaje:

Z liczby 2671 nadesłanych sprawozdań z zakładów przemysłowych, z czego 1605 z b. Kongresówki, 494 z Małopolski i 572 z Wielkopolski, wynika, że liczba robotników zatrudnionych w tych zakładach wzrosła w listopadzie w porównaniu z październikiem o 3,3%. W listopadzie było zatrudnionych 337 310 robotników, w październiku — 326 683. (Liczby powyższe nie obejmują całego przemysłu w Polsce, lecz tylko znaczną część. Ze Śląska Górnego danych brak).

Najsilniej liczba zatrudnionych robotników wzrosła w Małopolsce, o 4,2%, następnie w Wielkopolsce o 3,8%, wreszcie w b. Kongresówce o 2,9%. Świadczy to wygórze o poprawie koniunktury.

Z poszczególnych działów przemysłu najbardziej wzrosła liczba robotników zatrudnionych w przemyśle spożywczym (o 17,9%), następnie w przemyśle garbarskim (3,3%), metalowym (3,2%), włókienniczym (2,3%), maszynowym (1,9%) oraz papirniczym (0,4%).

Przemysły odzieżowy i budowlany wykazują przemysły: chemiczny (0,1%), górnictwo (0,1%), poligraficzny (1%) i mineralny (2,1%).

Głównymi bolączkami przemysłu są w dalszym ciągu brak surowców, brak kredytu i trudności transportowe, szczególnie dotkliwe na Śląsku Cieszyńskim.

Zmniejszyło produkcję 389 przedsiębiorstw (14,6%); inne albo produkcję rozszerzyły albo pracowały bez zmiany.

Robotników wykwalifikowanych brak w 323 przedsiębiorstwach (12,1%), głównie w przemyśle drzewnym i maszynowym.

Stan zamówień jest dobry w 412 przedsiębiorstwach (15,4%), średni w 1,190 (44,6%), zły w 481 (17,6%); inne stanu tego nie określają.

W wydajności pracy nastąpiła poprawa w 132 przedsiębiorstwach (5,7%), pogorszenie w 145 (5,4%).

Brak surowców odczuwają 563 przedsiębiorstwa (21%), głównie w przemyśle drzewnym, poligraficznym, garbarskim, papirniczym, metalowym i spożywczym.

Brak opału odczuwają 153 przedsiębiorstwa (1,8%), głównie przemysł mineralny, spożywczy i maszynowy.

Brak maszyn odczuwają 49 przedsiębiorstw (1,8%), głównie przemysł poligraficzny.

Brak kredytu odczuwają 677 przedsiębiorstw (25,3%), głównie przemysł włókienniczy i maszynowy.

Trudności transportowe odczuwają 384 przedsiębiorstw (14,4%), głównie przemysł drzewny, mineralny, spożywczy oraz cały przemysł Śląska Cieszyńskiego.

Trudności zbytu odczuwają 282 przedsiębiorstwa (10%), głównie przemysły mineralny, włókienniczy i maszynowy.

Targ na bydło w Gdańsku.

w dniu 16 stycznia 1923 r.

(Urzędowe sprawozdanie.)

Woły: Młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone 50 000—55 000 za 50 kg. żywej wagi.

Byczki: a) pełnomięsiste, wyrośnięte przedniej wartości 72 000—75 000, b) młodsze 65 000—70 000, c) średnio wykarmione młode i dobrze wykarmione starsze 55 000—60 000.

Jalówki i krowy: a) pełnomięsiste, wytuczone jalówki i krowy przedniej wartości 70 000—75 000, b) pełnej wartości wytuczone do 7 lat 62 000—66 000, c) starsze wytuczone i młodsze krowy i jalówki 50 000—55 000 d) średnio odkarmione 40 000—48 000, młodzina 50 000—60 000.

Cielęta: średnio wypasione i karmione 55 000—60 000, mniejszej wartości 45 000—50 000.

Owce: wypasione i młodsze tuczone barany 55 000—60 000, starsze wypasione barany i dobrze odkarmione młodsze owce 40 000—50 000.

Świnie: pierwszego gatunku ponad 150 kg. żywej wagi 110 000, od 120—150 kg. żywej wagi 105 000—108 000, od 120—120 kg. 85 000—90 000.

Spędzono od 10. I. do 16. I. bydła 383 sztuk, w tem 31 wołów, 133 byczków, 219 krów, 58 cieląt, 497 owiec i 465 świń.

Przebieg targu: Na woły spokojnie, na cielęta ożywiony, owce wykupione, świnie wykupione i poszukiwane.

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Marka polska a niemiecka.

Pewna ścisła zależność naszej marki od niemieckiej jest oświetlona przez jednego z najwybitniejszych znawców naszych stosunków ekonomicznych w wydawnictwie, zamieszczonym w „Gazecie Warszawskiej”.

Do niedawna jeszcze decydujący dla kursu marki polskiej na rynkach światowych był kurs waluty polskiej w Wiedniu i Zurichu, wówczas bowiem w Austrii lub za pośrednictwem Szwajcarii czyniliśmy olbrzymie zakupy i transakcje handlowe. Droga przez Niemcy i Gdańsk, wskutek bojkotu niemieckiego i zadrąśnianych stosunków polsko-gdańskich była uniemożliwiona lub utrudniona. Przytem do niedawna Austria wyprzedzała swój spadek po b. monarchii habsburskiej, zawierając transakcje przeważnie z państwami sukcesyjnymi, idące w miljarde.

Obecnie sytuacja zmieniła się całkowicie. Niemcy i Gdańsk objęły główną rolę pośrednika między Polską i Zachodem. W Berlinie i Gdańsku dokonywane są olbrzymie transakcje w markach polskich. Notowania waluty polskiej w innych państwach przez ew. kląpędy straciły znaczenie istotne, na terenie ich nie obracano bowiem na większą skalę.

Gdy na giełdzie berlińskiej, a więc i gdańskiej a także na rynkach światowych panuje baissa dla marki niemieckiej, kapitały niemieckie szukają gwałtownie lokaty w walutach wysokowartościowych, zwracając się przede wszystkim do funtów i dolarów. Wprawdzie razem z obecnymi walutami wzrasta kurs marki polskiej, jednak w mniejszym stopniu, ze względu na mniejszy popyt. I to jest decydujące dla rynków światowych i dla giełdy warszawskiej.

Rozumie się, gdyby waluta nasza miała w kraju trwałe podstawy w racjonalnej gospodarce skarbowej i pokryciu kruszców, zagranicą zaś w zaufaniu do Polski i korzystnym dla nas bilansie płatniczym, nie pociągnęłyby za sobą marki polskiej spadek waluty niemieckiej. Mielibyśmy przykład takiego niezależnienia niemal całkowitego waluty polskiej od rynków niemieckich podczas rządów ministra skarbu Jerzego Michalskiego. Obecnie niestety sytuacja przedstawia się bez porównania, gorzej.

Olbrzymie szkody przyczynia nam utrzymywanie w Gdańsku waluty niemieckiej, gdyż wskutek tego i na tym rynku jesteśmy związani z giełdą berlińską.

Co świat cały wydaje na utrzymanie? Dane zebrane przez Międzynarodowe Biuro Pracy.

Głównym rysem najnowszych danych statystycznych, dotyczących kosztów utrzymania w większości krajów, jest ogólne dążenie do utrwalenia cen.

Stopniowy i stały spadek cen, który dał się zauważyć w roku 1921, trwał w dalszym ciągu w wielu krajach w 1922 roku. Chwilowo w 1922 roku nastąpił wzrost cen, wywołany wpływami sezonowymi, lecz ostatnie dane, otrzymane przez Międzynarodowe Biuro Pracy, stwierdzają, iż wzrost cen został ogólnie zatrzymany, a lekki spadek cen daje się zauważyć w większości krajów.

Są jednak pewne kraje, do których wnioski powyższe się nie stosują. Po raz pierwszy od czasu wojny, Austria zanotowała w październiku 1922 lekki spadek cen; wskaźnik cen w połowie paźdz. był o 8% niższy od wskaźnika cen połowie września. Wskaźnik kosztów utrzymania w październiku 1922 roku w Polsce wynosił 128 404, co oznacza 20%-owy wzrost w stosunku do cen wrześniowych, a około 40%-wy w stosunku do kosztów utrzymania w sierpniu. Urzędowy wskaźnik kosztów utrzymania w Niemczech wynosił w październiku o 65,5% więcej od kosztów utrzymania we wrześniu. Największy wzrost daje się zauważyć w cenach na ubranie, które od sierpnia potrożyły się w ciągu dwóch miesięcy. W Czechosłowacji, ceny spadają znacznie w dalszym ciągu. W ciągu trzech miesięcy, zanotowano 30%-owy spadek cen.

Co się tyczy cen hurtownych, bardzo nie-

jach poza-europejskich. W krajach europejskich, spadek trwa w dalszym ciągu w Anglii, Norwegii, Szwecji i Holandji. Przeciwnie, w niektórych krajach europejskich zauważony został znaczny wzrost cen, jako to — we Francji, Włoszech, Niemczech, Polsce, a w pewnej mierze również i w Szwajcarii. We Francji i Włoszech poziom cen jest znacznie wyższy, aniżeli sześć miesięcy temu.

We Francji, za wyjątkiem nieznacznej zmiany we wrześniu, ceny stale wzrastały od lutego 1922 roku, we Włoszech zaś — od maja tego roku. Ceny w Szwajcarii utrzymywały się prawie na jednym poziomie w ciągu letnich miesięcy, lecz od października ujrzały znaczną tendencję wzrostową, wskaźnik cen bowiem wzrósł od 163-ech do 169-u.

Organizacja pracodawców w 1922 r.

Ich cele i dążenia.

Numer grudniowy Międzynarodowego Przeglądu Pracy, miesięcznego wydawnictwa Międzynarodowego Biura Pracy, podaje przegląd ogólnych dążeń, ujawnionych przez organizacje pracodawców we wszystkich krajach świata w 1922 roku.

Ogólny upadek handlu spowodował zmianę warunków życia i zmusił organizacje pracodawców do wprowadzenia pewnych zmian w warunkach produkcji. Dla polepszenia stanu rynku zbytu, powstała konieczność zmniejszenia kosztów produkcji. W celu zmniejszenia kosztów, pracodawcy ujawnili ogólne dążenie do obniżenia płac, licząc się w danym wypadku z potrzebami przemysłu, nie zaś z rzeczywistymi kosztami utrzymania; następnie — postanowili oprzeć się stanowczo dalszemu skróceniu czasu pracy, oraz zwrócić większą uwagę na metody produkcji, mające zapewnić większą wydajność pracy i usunąć nieprodukcyjne trwonienie materiału.

Organizacje pracodawców zwróciły również dnoznacznie uwagę na sprawę porozumień państwowych i zapobiegania konfliktom w przemyśle; w wielu krajach, organizacje pracodawców musiały uznać skuteczną działalność rad pracy w sprawie zapobiegania konfliktom.

Przegląd Pracy w swym artykule zwraca również uwagę na zmiany, jakie nastąpiły w wewnętrznej organizacji ruchu pracodawczego, i wyciąga wnioski następujące: „centralizacja w polityce ogólnej i w utrzymywaniu stosunków z Rządem i z innymi krajami, łącznie z decentralizacją w układach z robotnikami — oto ogólny kierunek polityki organizacji pracodawców.”

Drobne informacje gospodarcze.

Drzewo z Polski. Przemysł papierniczy Stinnesa sprowadza „papierkę” z własnych lasów w Bawarii i Czechosłowacji. Według ostatnich wiadomości ma być podobno zapoczątkowany do tego samego celu przywóz drewna z Polski, mianowicie z okrugów leśnych białostockich.

Cement niemiecki. Rząd holenderski oddał północno-niemieckim fabrykom, zwłaszcza hannowerskim dostawę cementu, potrzebnego do wykonania robót około regulacji Snider-See. Oferty konkurującego przemysłu belgijskiego nie zostały uwzględnione. Ciekawem jest, czy polskie firmy cementowe zainteresowały się tą sprawą, mogąc ofiarować Holandji cement w doskonałym gatunku, lepszym podobno od niemieckiego.

Gwałtowne podniesienie się cen zboża na Węgrzech. W ostatnich dniach podniosły się gwałtownie ceny zboża na Węgrzech. Zwyżka wynosiła w porównaniu z cenami z przed 2 miesięcy przeszło 100 proc.

Sól podróżuje do 150 proc. Ministerjum skarbu komunikuje: W ciągu stycznia br. wzrosły koszty produkcji soli w zakładach państwowych, prowadzonych pod zarządem głównej dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych od 200—250 procent i tak: koszt produkcji jednej tony warzonki z 95 000 mk. na 350 000 mk., zaś koszt produkcji 1 tony soli kamiennej z 50 000 mk. na 150 000 mk. Wskutek tej podwyżki kosztów produkcji ministerjum skarbu zmuszone jest podwyższyć również dotychczasowe ceny sprzedaży soli prawie

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	17 stycznia (wzrosty)	16 stycznia (wzrosty)
dolary	17655,75	17744,25
wypl. telegr. n. Londyn	81296,25	81703,75
Guld. hol.	6957,56	6992,44
marki polsk.	54,61	55,89
wypłata na		
Warszawę	54,86	55,14
wypłata na		
Poznań	54,86	55,14

Berlińska giełda metalowa

z dnia 18 stycznia 1923 r.

Cena za 100 kg. w markach.

Miedź elektrol. (wirebars) notow.	754000
zw. dla niem. not. miedzi elektrol.	
Notowania berlińskiej komisji giełdy metalowej.	
Miedź rafinowana (99—99,3%)	640000—660000
Miękki ołów hutniczy oryginalny	—
Cynk surowy hutniczy org. (w wolnym obrocie)	330000—350000
Cynk surowy hutniczy org. (Not. zw. hutn.)	299308
Cynk Remelted w płytach	270000—280000
Aluminiun hutn. (98—99%) w blokach walcach i prętach	993600
Aluminiun hutn. walc. albo w prętach (99%)	996100
Cyna Banka, Straits australiska	1950000—1960000
Cyna hutnicza (90%)	1920000—1930000
Nikel czysty (98—99%)	125000—1300000
Antymon (Regulus)	235000—245000
Srebro w sztabach (około 900 czyste)	425000—430000

Kursy Giełdy warszawskiej

z dnia 18 I. 1923 r.

	Gotówka	Czeki i wypłaty
	Sprzed.	Kupno
Dol. amer.	34650	34350
Dol. kanad.	—	—
Franki franc.	1809	1791
Marki niem.	1,71	1,61
Franki belg.	1340	1462
Berlin	—	2,05
Gdańsk-Danzig	—	—
Helsinki	—	—
Holandja	—	—
London	160500	159500
Nowy York	23950	23650
Paryż	1985	1965
Franki szwajc.	4345	4305
Praga	—	—
Stokholm	—	—
Wiednia	42,00	41,00
Włochi	1160	1135

Notowania giełdy warszawskiej

z dnia 18 stycznia 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie	30000—
30500, Bank Handlowy	35000—34000, Bank
Molopolski —, Bank Kredytowy	10000—11000, Bank
Tow. Współdzielczych —, Zachodni —, Bank	
Zjednoczonych Ziem Polskich	10000, Bank Prze-
mysłowy Lwów	2850—3000—2700, Bank Prze-
mysłowy Warszawa —, Bank Związku Spółek	
Zarobkowych	16000—15000—15300, Warszawskie
Tow. Kop. Węgla	103000—101000—104000, War-
szawskie Tow. Fabr. Cukru	532500—515000—520000,
Firley	7800—7700—7750, Lilpop
81000—79000—	
80500, Rudzki	34500—36500, Kijewski & Scholtze
55000—53500, Ostrowice	74000—70500, Orthwein
i Karasinski	65000—9000, Zieliński —, Staracho-
woice	37500—39000—38000, Pocisk
5800—6300, Parowoz	10500—11700—11200, Borkowskie
6500—	6425—6525, Br. Jabłkowscy
9500—9700—9050,	
Zegluga	3600, Habersbusch —, Tow. akc. Prze-
mysłu Drzewa —, Częstocice —, Polska Nafta	
7800—7100—7800, Nobel	15500—15600—15700,
Sila i Swiatlo	5600—5350, Wildt
17000—16000,	
Laz	45000—50000, Cegielski
75000—75500—	
75000, Gostynski —, Częstocice	Łódzki —,
Brutus —, Polbal	2800, Lenartowicz i Rylscy
8000—8700, Zieleniewski	56000—55750—56000,
Modrzeiów	69000, Hurt. Zegluga —, Rohn & Zie-
liński	17000, Majewski
25000—26600.	

Berlin, dnia 18 stycznia 1923.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie	Notowania przedostatnie
	placono	placono
Holandja	9077,25	9122,75
Buenos	—	—
Aires	8548,57	8591,43
Belgia	1396,50	1403,50
Norwegia	4239,37	4260,63
Dania	4513,68	4536,32
Szwecja	6174,52	6205,48
Helsinki	568,57	571,43
Wlochy	1107,22	1112,78
London	106732,-	107267,-
Nowy jork	22967,43	23082,57
Paryż	1526,17	1533,83
Szwajcaria	4299,22	4320,78
Hiszpania	3571,05	3588,95
Japonia	11072,25	11197,75
Rio de Janeiro	2568,56	2581,44
Wiedeń	—	—
ostempl.	30,92	31,8
Praga	628,42	631,58
Budapeszt	8,42	8,48
Sofia	144,63	145,97

Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 18. styczn a 1923.

	18. I.	17. I.
	4%	4%
Pieniądze dzienne	465,37	465,25
Weksle na Londyn c. tr.	463,12	463,25
Na Londyn 60 dni	6,67	6,64
Na Paryż	39,55	39,59
Na Amsterdam	19,58	19,72
Na Kopenhag.	2,78	2,77
Na Pragę	0,00,48	0,00,51
Weksle na Berlin	99,62	99,51
Srebro krajowe	65,50	65,50
Srebro zagr.	11,87	11,71
Kawa loco	10,73	10,60
Kawa na marzec	10,27	10,17
Kawa na maj	9,75	9,70
Kawa na lipiec	9,15	9,05
Kawa na wrzesień	8,84	8,76
Bawełna loco	28,15	27,60
Bawełna na styczeń	27,90	27,28
Bawełna na luty	27,98	27,39
Bawełna na marzec	28,05	27,55
Bawełna na kwiecień	28,16	27,53
Bawełna na maj	28,28	27,72
Dowóz bawełny do portów atl. i golf	14,00	10,000
Miedź elektrol.	14,85	14,75
Cyna loco	38,50	38,62
Ołów	7,62	7,62
Cynk	6,87	6,87
Zelazo	29,51	25,50
Blacha biała	4,75	4,75
Smalec western	12,40	12,17 1/2
Łój	9,25	9,25
Olej siemienia bawelnianego loco	10,84	10,50
na styczeń	11,14	11,10
Nafta w cases	16,51	16,50
„ w tankach	7,00	7,00
„ st. white	13,25	13,25
Creditbalanc	3,45	3,25
Cukier centrifug.	5,21	5,21
Terpentyna	157,00	156,00
z Sewanny	148,25	148,25
New-Orleans bawełna loco	27,62	27,25
Pszemica czerw. zim.	134,25	135,50
„ twarda zim.	132,75	134,00
Kukurydza	89,25	89,75
Mąka	5,61	5,60
Transp. zboże	1,10 sh	2/10 sh
„ na kont.	12 c	12 c

Chicago.

	18 I.	17 I.
Pszemica na maj	118,87	119,51
na lipiec	113,13	113 1/4
Kukurydza na maj	73,50	73,75
na lipiec	73,37	73 3/8
Owies na maj	45,25	45,25
na lipiec	42,62	42,50
Zyto na maj	88,00	85 3/4
na lipiec	84,25	85 1/8
Smalec na styczeń	11,25	11,17 1/2
na marzec	11,50	11,21 1/2
Boczek na styczeń	11,00	10,87 1/2
Slonina cena najniższa	10,50	10,50
„ najwyższa	11,50	11,50
Lekkie świnię cena na niższa	8,40	8,25
„ najniższa	8,60	8,50
ciężkie świnię cena na niższa	8,05	7,90
„ najwyższa	8,25	8,10
Dowóz świń do Chicago	36,00	21,000
Dowóz świń na zachód	139,00	120,000

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 18 stycznia 1923 r.

Papiery oficjalne.

Bank Centralny	1000—1100, Bank Dyskontowy
Bydgoszcz Gdańsk	600, Bank Handlowy w
Warsz.	—, Bank Kredytowy w Warszawie —,
Bank Kwieleki, Potocki	2000—2200, Bank
Przemysłowców	1700—1000, Polski Bank Handlowy
Poznań	2500—2400, Bank Zjednoczenia —, Bank
Związku Sp. Zarobk.	1800—1700, Poznański Bank
Ziemian	900—600—700, Wielkopolski Bank Rol-
nicy	800—850, Bank Młynarzy 400, Staathagenbank
Bydgoszcz	14000, Arcona 2700—2800, Bydg. Fabryka
Mydło	900, Bareikowski 1800—1650, Krotosyn —,
Brzecki Auto	800—900, H. Cegielski 1900, Cen-
trala Rolników	500—550, Centrala Skór 2500—3100,
Dębienko —, C. Hartwig	2000—170 —, Hartwig
Kantorowicz	6800—7000, Homosan 1100, Hurtow-
nia Drogeryjna	400—450, Hurtownia Związkowa
500—470, Hurtownia Skór	1150—1100, Herzfeld
Viktorius	1300—1400 juno —, Lacom —, Lubań
60000, Maj	20000—18000, Węgrowiec 2800—2100,
Młyn Ziemiański —, Orient	650—700, Półno 1200
—1300, Papiernia Bydgoszcz	2800—2850, Patria
1800—1750, Pozn. S-ka drzewn.	4500—5000, Br.
Stabrowcy	1800—1900, S-ka stol. 3700, Zar 14000,
Stoma	1200, Tkan na 1600—1550, Unja 5100—
5400—5300, Tri	1000—925, Ostrowo Wagon 2500
—2350, Wisła Bydgoszcz	9500—11000, Włokno 1000,
Wyroby chem.	975—1300—1250, Grodzisk 4900
—4950.	

Poznań, giełda diwiz. Marki niemieckiej 1,60, Dolar am. —, Franki Fr. 2400, Schwaic. —, Pf. Sterling —, Miljonówka —.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw. Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Władysław Zabawski.

Czytajcie „Gazetę Gdańską”

Znawcy żądają Kühnego!
musztardy

Teatr Miejski Gdańsk
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś, w czwartek, 19 stycznia br.
o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe E 1. Bilety stałe E 1
Die Entführung aus dem Serail
Komiczna opera w 4 obrazach W. A. Mozart.
Inszen.: Richard Ludewigs. Muz.: Otto Selberg.
Insp.: Otto Friedrich.

W sobotę 20 stycznia, o godz. 2 1/2 po poł. Małe
ceny! **Sneewittchen.** Wiecz. o godz. 7. Bilety
stałe A 4. Poraz pierwszy: **Der Landstreicher.**
Poemat dramatyczny. Następnie **Herzwunder.**

W niedzielę, 21 stycznia o godz. 2 1/2 po poł.
Małe ceny: **Sneewittchen.** Wiecz. o godz. 6 1/2
Bilety stałe nieważne. **Der Ring der Nibelungen.**
Przedstawienie operowe Richarda Wagnera. 1 dzień:
Die Walküre.

Amtliche Bekanntmachungen.

Bekanntmachung.

Sämtliche Milchhandlungen in Danzig und Vor-
orten haben bis spätestens Sonnabend, den 20.
Januar 1923 mittags 12 Uhr die Milchkartenabschnitte
für das Vierteljahr Januar—März 1923 beim Er-
nährungsamt, Wiebchenkaserne, Flügel B, Milchver-
sorgungsstelle einzureichen, widrigenfalls die Be-
lieferung der Zuwiderhandelnden mit Milch durch
das Ernährungsamt unterbunden wird.

Die Säuglings-, Schwangeren- und Krankenmilch-
karten, gültig lt. Bekanntmachung vom 13. Dezember
1922 für 3/4 Liter Vollmilch sind ab Freitag, den 19.
Januar 1923 nur mit 1/2 Liter Vollmilch zu beliefern.
Familienmilchkarten dürfen wegen der z. Zt. be-
stehenden Milchknappeit bis auf weiteres nicht be-
liefert werden.

Abgabe von Milch zu gewerblichen Zwecken
an Hotels, Restaurants, Konditoreien sowie Abgabe
von Milch ohne Karten ist untersagt.

Ueberschüssige Milchmengen sind dem Senat,
Ernährungsamt bzw. seinen Beauftragten anzugeben
und zur Verfügung bereitzuhalten. (127)

Danzig, den 17. Januar 1923.

Der Senat. Ernährungsamt.

Anmeldung zur Versteuerung
einer Versicherung bei einem aus-
ländischen Versicherer gemäß § 15
des Versicherungssteuergesetzes.

Auf Grund des § 15 des Versicherungssteuer-
gesetzes vom 6. Juli 1922 (Gesetzblatt für die Freie
Stadt Danzig S. 177 ff.) sind die Versicherungs-
nehmer verpflichtet, bei Abschlüssen von Ver-
sicherungen mit Versicherern, die im Gebiete der
Freien Stadt Danzig weder ihren Sitz noch einen
zur Entgegennahme des Versicherungsentgeltes be-
vollmächtigten Vertreter haben, dem Verkehrssteuer-
amt (Hebestelle) von dem Abschluss der Ver-
sicherung unter Angabe der für die Steuerberechnung
erforderlichen Umstände unverzüglich Mitteilung zu
machen. Ferner ist jede Zahlung des Versicherungs-
entgeltes innerhalb einer Frist von 2 Wochen nach
Zahlung desselben dem Verkehrssteueramt (Hebe-
stelle) unter Benutzung des Musters 6 des Gesetzes
in doppelter Ausführung anzuzeigen und zugleich
die Steuer einzuzahlen.

Vordrucke des Musters 6 sind gegen Erstattung
der Herstellungskosten vom Verkehrssteueramt
(Hebestelle) zu beziehen.

Die Hinterziehung der Steuer wird mit einer
Geldstrafe vom zwanzigfachen bis zum dreissigfachen
Betrage der hinterzogenen Steuer bestraft. Daneben
kann im Wiederholungsfalle auf Gefängnis bis zu
6 Monaten erkannt werden.

Danzig, den 12. Januar 1923. 128

Das Verkehrssteueramt
der Freien Stadt Danzig.

Robię, co mogę,

by w tym czasie niezmierniej drożyzny tak obniżyć ceny za garni-
tury męskie **przez własne wykonanie**, by każdemu było
możliwym, ubrać się **dobrze i tanio**. Od Pana zależy
wykorzystanie zaofiarowanych przeze mnie udogodnień. :-: :-:

Oferuję:

Ubrania

Raglany

Ulstry

Cutawaye,

Spodnie w paski

w wielkim wyborze po niskich cenach

Najelegantsze wykonanie według miary pod gwarancją za nienaganny kraj

Rzetelna usługa! — Stałe ceny!

Leo Czerninski, Schichaugasse 25 III.

Telefon 6324

Przyjmuje się zapłatę w polskiej walucie. 36

Przegląd Przemysłowo-Handlowy

z dodatkiem

„Gazeta Giełdowa i Losowań”

Naipoczytniejsze czasopismo fachowe, poświęcone sprawom
„Przemysłu, Handlu i Finansów”. Ma zapewnione współ-
prawnictwo wybitnych sił fachowych.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką Mk. 8.000,—
Konto w P. K. O. Nr. 1465

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul. Koszykowa 7.
Tel. 250—85. Skrzynka pocztowa Nr. 247.

Reichshof-Palast

Najwykwintniejsza w Gdańsku winiarnia i elegancki bar.

Codziennie wieczorem znakomity program artystyczny m. i:

Trio Rico Borré nieprześcignione tańce step i ekscentryczne

Hedda Herrnfeld wesołe występy, atrakcje sezonowe

Ninon i Stellio wykwinna para tancerka (126)

W każdą niedzielę: o godz. 5 herbatka z programem

Muzyka balowa Orkiestra pałacowa ANDERA

Niniejszym zawiadamiam moich Sz. P. klientów, iż biuro
moje z dniem dzisiejszym przeniesione zostało (123)

Altstädtischer Graben 4

przy rogu Holzmarkt.

Ubezpieczenia
wszelkiego rodzaju

Adam Engel

Biurowe ubezpieczeń

Telefon 5819.

Szary lak emalijowy, 76

45 kg., do sprzedania.
Of. pod nr. 2056 do księgi.
„Ruch” Kasz. Rynek 21.

Poszukuję posady

Kancelistki

znam język polski, rosyj-
ski i ukraiński. Miejsce-
owość obojętna. Zgłoszenia do
Księgarni „Ruch” Kaszub.
Rynek 21 pod L. K. 109.

Jeżeli dbasz o reklamę

daj ogłoszenie do

„GAZETY GDANSKIEJ”

a cała Polska je przeczyta.

P. Janinę Jaroocką

proszę o podanie swego
adresu celem zwrócenia
Jej nut, które pozostawiła
w pociągu, jadąc z Sopotu
do Wrzeszcza w dniu 18.
b. m. (121)

J. Poturalski,

Adm. Gazety Gdańskiej
Stadtgebiet 12. Tel. 17-81.

Biegła

**książkowa-
korespondentka**

potrzebna od zaraz.

Zgłosz. przyjmuje pod Nr. 1 „Gazeta Gdańska”,
Stadtgebiet 12. 1

Polecamy ze składnic naszych w Grudziądzu
resp. w Katowicach

wagonowo i w mniejszych ilościach do natychmiastowej dostawy:
podkowy górnośląskie Nr. 0-3, podkowy bielskie Nr. 0-2, blachę,
bednarkę, żelazo płaskie. okrągłe, siarczany amonowy, azotniak
wapna, tomasynę, lepnik dachowy, smołę, cement i wapno
zarazem możemy oddać miesięcznie do

100 wagonów węgla górnośląskiego, koksu oraz brykietów węglowych.

Dostarczamy z naszych składnic powyższe artykuły tylko w
ilościach przeznaczonych dla hurtu. — Najkorzystniejsze źródło za-
kupu dla cegieł — kupców — fabrykantów i kowali. (115)

Pomorski Dom Handlowy L. E. Hanczewski i Ska.
Tel. 673. Grudziądz, (Pomorze) ul. Toruńska 10. Tel. 673.

Sprzedaję mebli, bardzo tanio!

Kompletne urządzenia mieszkań, jak również
pojedyncze meble, również meble biurowe.

OTTO ELTERMANN

Fabryka mebli i wyrobów tapicerskich.

Nowe ubikacje sprzedażne i wystawowe

Telefon 5623. Lawendgasse 4 Telefon 5623.

Filja: tylko IV. Damm nr. 8. 62b

UFA UT UFA

LICHT-SPITZLE

Od piątku, dnia 19. 1. 1923
wielki film sportowy

**„Eine Fuchsjagd
auf Schneeschuhen
durchs Engadin”**
(Wunder des Schneeschuhs
2 części).
w 6 aktach
następnie:
film o wzlotach
samolotów bez motorów
nad rzeką Rhön

Der fliegende Mensch
(130)

Chaplin als Auswanderer
Farsa w 2 aktach z
Charly Chaplinem.

Przedstawienia o godz. 4—6—8.

Nasiona cebuli żyławskiej
za 100 kg. 200 000 mkp.
Pory Brabandzkie za 1 kg. 3 000 mkp.
Pomidory Micado za 1 kg. 15 000 mkp.
Wysyłkę skutecznie się po nadesłaniu
połowy należności, resztę za zaliczką.
Zakład Ogrodniczy
IGNACY PUĆ, Bochnia. 107

Praca • Posady

Handlowiec

z branży włókienniczej i
kolonialnej z siedmioletnią
praktyką, wykształceniem
gimnazjalnym, z dobrymi
referencjami, poszukuje
odpowiedniej posady. Zgł.
przyjmuje adm. „Gaz. Gd.”
pod nr. 119

Masażystka, 117

pielęgniarka chorych, może
się zająć gospodarstwem
u jednej osoby. Włada
językiem polskim, rosyjskim
i niemieckim. Zgłoszenia
przyjmuje „Ruch” Kasz.
Rynek 21 pod nr. 2058.

Panna

łagodnego charakteru po-
trzebna do dwojga dzieci.
Zgłoszenia pod nr. 2062
G. Gd. do księgi. „Ruch”
Kasz. Rynek 21. (125)

Powózke

na podwojnych resorach
ewtl. uszkodzoną, kupię.
Oferty z podaniem ceny
upraszam pod nr. 2061 do
księgi. „Ruch” Kasz. Rynek
21. (124)

Dzielnego

zecera-korektora

potrzebuje natychmiast

Drukarnia Gdańska,

Stadtgebiet 12. (120)

POSZUKUJEMY:

kilku chłopców do posyłek,

znających język polski i niemiecki.

Zgłoszenia osobiste do:

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
Oddział Gdański. (131)

Biegłych

zecerów maszynowych
(linotypistów)

przyjmie zaraz

114

Drukarnia Gdańska, Stadtgebiet 12.